

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia ze opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 33.

Piątek 11 lutego.

1859.

POZNAŃ, 10 lutego.

Dochodzą nas z kilku stron ustne i piśmienne zarzuty, że pismo nasze wyraźnie dotąd nie wypowiedziało stanowiska swego co do różnych stronnictw narodowych i krajowych, a nawet wręcz unika oznaczenia tych stronnictw po ich nazwisku, tak że wiedzieć nie można, jaki stosunek Dziennika do każdego z nich. W przypuszczeniu, że głosom, które naszej doszły wiadomości przywtarzać mogą inne podobne głosy, dla uszu naszych nieprzystępne, pozwalamy sobie kilka słów publicznej na te zarzuty odpowiedzieć.

Nie hołdujemy bynajmniej zasadzie eklektycyzmu politycznego, który wzięwszy z każdej szkoły, z każdej teorii, z każdego stronnictwa, z każdego wyznania wiary po trosze, mniema że ta mieszanina wszystkich pogodzi, wszystkim dogodzi, wszystko zagodzi. Mamy jasne, wyraźne i stanowcze przekonania co do większej części kwestyi naczelnych zewnętrznego wewnętrznego życia narodowego, a jeżeli są także i takie, które kwestyami wiszącymi lub tartakami, trzymając się nowszej terminologii politycznej, nazwałibyśmy dla siebie mogli i mogli, to otwarcie przyznać tego w danym razie nie niepowsztydzim. Wszelako, zdaniem naszym, nie miejsce i pora występować dziennikowi naszymu z szczegółowym kreśleniem i cieniowaniem tych przekonań. Pole, na którym się posuwamy, społeczność polska W. Ks. Poznańskiego, jest ograniczone, że gdybyśmy to pole na różne odrębne półki jeszcze podzielić chcieli, odpowiednio różnym wielkim stronnictwom i przekonaniom narodu, kraju, świata, by na jednym z tych półek się usadowić i z niego z innymi wojnę prowadzić, zabrakłoby nam zaraz w pierwszej chwili, wśród takiego nienaturalnego mikrokosmu, na pierwszych warunkach ruchu życia.

Chcieliśmy tego uniknąć tak przez wzgląd na Dziennik, jak przez wzgląd na małą naszą społeczność poznańską. Odmłodnieje i odrodzi się ona udziałem w wielkich walkach, w szerokiej troskach, w ścieraniu się wyobrażeń, które na rozleglejszym i właściwszym dział się będą polu i do potrzeb całego odnoszą się będą do narodu, a nie burzami w szklance.

Odmienne przekonania polityczne a więc stronnictwa, nietylko wiemy że są, ale wiemy także iż są nieuniknione i niezbędne. O ile była potrzeba konieczna wypowiedzenia pewnych ogólnych zarysów naszego politycznego przekonania, uczyniliśmy to w programacie wstępnym i w kilku późniejszych słowach które go rozprowadzały. O ile się nadal okaże konieczna potrzeba bardziej wyraźnego oznaczenia naszego stanowiska, naprzeciw temu lub owemu stronnictwu krajowemu, uczynić tego nie omieszkamy. Pierwsza i druga potrzeba różna, nie przeczym, zamierzana być może miarą. Żesmy ja odmierzali i odmierzani będziemy wedle naszego pojmowania rzeczy, każdy naturalnym to znajdzie.

Są strony i punkta wewnętrznego życia społeczności wspólne większej części narodu, są także które naród rozdziela. Uprawnienia, względnej nawet potrzeby tych ostatnich nie przeczym; sami, jako ludzie i obywatele, udział w nich bierzemy. Jako Dziennik, nie hołdu-

jąc bynajmniej elektyzmowi, uznajemy wszelako za stosowne, dziś i tu, te drugie, rozdziające nas kwestye i punkta nieco w cieniu pozostawić, a na widnią dobyć owe pierwsze, które nas mniej więcej wszystkich łączą.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać byłemu pułkownikowi Frankenbergowi w Berlinie order orła czerwonego 3ciej klasy na pęclicy, byłemu kapitanowi Rothowi w Grodkowie i byłemu radcy obrachunkowemu Kiehnowi w Rheinsbergu order orła czerwonego 4tej klasy, a fizykowi obwodowemu radcy zdrowia dr. Bresslerowi w Berlinie tytuł tajnego radcy zdrowia.

Berlin, 9 lutego. Dzisiejszy Staats-Anz. zawiera obwieszczenie ogłoszone wspólnie przez ministra skarbu p. Patowa i ministra spraw rolniczych hr. Pücklera z dnia 31go z. m. w przedmiocie zamknięcia banków rentowych. Według obwieszczenia tego nie będą już przekazywane czynsze istniejącym siedmiu bankom rentowym w prowincjach brandenburskiej, śląskiej, pomorskiej, pruskiej, saskiej, westfalskiej, nadreńskiej i w W. Ks. Poznańskim, w takich sprawach separacyjnych, o których rozpoczęcie do dnia 31go grudnia 1859 u właściwej władzy nie uczyniono wniosku.

Gazeta Pruska umieściła w wczorajszym numerze swoim artykuł wstępny, w którym z Gaz. Nowopruskiej, jak wiadomo organem stronnictwa feodalnego, nader ostro się obchodzi. Dziennik ten zarzuca rządowi, że w chwili, kiedy się cała Europa zbroi, pamięta wyłącznie o podwyższeniu płacy urzędników cywilnych i o wzmocnieniu floty, a wojsko spuszcza z uwagi. Na to odpowiada dziennik ministerjalny, że takowy zarzut polega na zupełnej niezajomości rzeczywistego stanu rzeczy. Oświadcza, że rząd nigdy nie puszczał mimo uwagi interesów i potrzeb wojska, lecz starał się o to, ażeby armia w coraz wyższym stopniu zdolną była zapewnić Prusom, jako mocarstwu europejskiemu, bezpieczne i silne oparcie. Nadmieniam zarazem, że etat wojskowy na rok bieżący zawiera 485,061 tal. więcej niż w roku poprzednim, i że całkowita większość tegorocznej summy, po obliczeniu 200,000 tal. oszczędzonych w r. 1858, wynosi przeszło 600,000 tal. oprócz tej przewyżki na bieżące potrzeby zażądał nadto rząd w etacie wojskowym na rok 1859 jeszcze 1,620,000 tal. wyłącznie na cele wojskowe.

Książę Rejent daje jutro bal z wieczera, na które przeszło 700 osób otrzymało zaproszenie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Gazeta Warszawska donosi co następuje: Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem JO. księcia namiestnika Królestwa, najmłodszy dozwolił raczył znajdującym się za granicą wychodźcom polskim: Adamowi Grąbczewskiemu, Aloizemu Dąbrowskiemu i Teodorowi Walterowi, powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 15 (27) maja 1856 r. — Wczoraj na czwartym posiedzeniu sędziów, powołanych do oddania nagrody konkursowej 300 rsr. przeznaczony przez hr. Staryńskiego za najlepszą komedią pod konkurs nadesłaną, nastąpiło ostateczne głosowanie. Z dwudziestu trzech nadesłanych komedij, sześć uznano godnymi ubiegania się o nagrodę, a po odrzuceniu innych, jako jedynomyślnie uznanych nieodpowiednimi założeniu i celowi naznaczonemu, głosowano tylko nad następnymi: 1 Maż i konkurent, 2aktowa wierszem; 2 Tak się dzieje, 3aktowa, wierszem; 3 Król dziewczosłem, 1aktowa, wierszem; 4 Pan kasztelan etc., 3aktowa, prozą; 5 Winnicki, 2aktowa, prozą; 6 komedia oznaczona literami B. C. F., 5aktowa, prozą (rzecz czterech ostatnich nie jest współczesna; w 3 i 5 rzecz dzieje się za Jana III., w 4 i 6 za Stanisława Augusta). Większością sześciu głosów przeciw pięciu, premium przyznanem zostało komedii „Maż i konkurent”. Ponieważ jednak po otwarciu listu nie znaleziono w nim nazwiska autora, tylko podpis „Azet”, ponieważ bezimiennemu nadgroda wre-

czoną być nie może, przeto nadgroda 300 rs. pozostała zatrzymaną a konkurs dla jej zyskania do przyszłego roku otwartym. Komedye: „Tak się dzieje” i „Król dziewczosłem” głosowanie następnie za najlepsze uznało, po wyłączeniu owę pierwszą, której autor zachowaniem bezimienności nagrodę odrzucił.

„Zewsząd dają się słyszeć głosy wymowne o potrzebie zniżenia ceny książek; koniecznym to dla rozpowszechnienia zamilowania w czytaniu, któremu już dziś przy miernych środkach dogodzić niepodobna.” W myśl tych słów J. I. Kraszewskiego, Wincentego Pola, odkupiwszy od księgarza na powrót dzieła swoje, zniża cenę tychże, a mianowicie można nabyć: „Wincentego Pola poezye” (edycją wiedeńską, 1857, 4 tomy) zamiast rs. 10, za rs. 4; a „Drobne poezye Wincentego Pola” (edycją krakowską, 1856, tom jeden), zamiast złp. 25, za rs. 1, w księgarni J. Błaszczkowskiego (w kamienicy szpitala św. Rocha, naprzeciw św. Krzyża).

Wedle doniesień Gazety Warszawskiej z 3go lutego zostali utrzymeni dotychczasowi urzędnicy na odbytych wyborach w łonie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego i na rok bieżący, a mianowicie prezesem dr. Helbich, wice-prezesem dr. Köhler, sekretarzem dorocznym dr. Dybek; bibliotekarza tylko wybrano nowego w osobie dr. Mühlhausen.

Z pism warszawskich wyjmujemy jeszcze następną wiadomość:

W sali resursy kupieckiej 6 lutego p. Lemercier zaczął kurs szczegółowy, w pięciu lekcyjach o organizmie konia, jego zewnętrznych kształtach, wieku, wadach i delikatnej budowie nogi, wszystkie okazywane na modelach anatomicznych dr. Anzoux. Robione są one jak najwierniej z typu arabskiego, a liczą 97 sztuk, rozbierających się na 3,000 części. Wiek konia okazany będzie na trzydziestu szczękach, więc wszystkie przemiany zębów. Rozmaite wady szczękowe, zębne, w kościach, twarde i miękkie — cały skład nogi najszczegółowiej. Użytecznym przeto będzie kurs ten dla osób zajmujących się czy hodowlą, czy handlem koni, a nawet i amatorom.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi udzielić czytelnikom miłą wiadomość, że zamierzone wydawnictwo prac zmarłego niedawno z powszechnym zalem Apolinarego Zagórskiego, do skutku przychodzi. Prace te znane publiczności pod nazwiskiem Gawęd naukowych, bardzo wiele zawsze budzące zajęcia, tak przez swą naukową wartość, jak niemniej przez jasny i popularny wykład, zebrane razem i wedle naukowego systematu uporządkowane, wyjdą wkrótce z druku. W tym celu otwarto prenumeratę na dwutomowe dzieło, które ozdobione będzie portretem autora. Cena obu tomów na pięknym papierze i z portretem autora u Fajansa wykonanym wynosi tylko rub. sr. 2. Po wyjściu dzieła podniesioną zostanie do rub. sr. 3. Prenumerować można w księgarni Gebetnera i spółki, przy ulicy Krak. Przedmieście; w księgarni Wende i spółki przy ulicy Senatorskiej, oraz u osób uproszonych, jak W. J. I. Kraszewskiego w Żytomierzu, a w Warszawie u W. Seweryny z Ż. Pruszką, Góreckiej, A. Goltza, Buszmana, Jankowskiego i wielu innych.

Rodaczka nasza, słynna śpiewaczka panna Leśniewska występować będzie w Turynie w teatrze Regio w operze Donizettego Parisina.

O czynnościach i składzie komitetów gubernii wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej czytamy w Kurjerze Wileńskim co następuje:

Ustanowione na mocy najwyższego reskryptu z dnia 20 listopada 1857 r. w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej komitety, ukończywszy w pierwszych dniach grudnia polecone im roztrząśnienia przedmiotu urzędzenia i polepszenia bytu włościan obywatelskich, przedstawiały JW. panu generał-gubernatorowi tutejszego kraju, ułożone przez siebie w tej mierze projekta. Tym sposobem pierwszy per-yód prac rzeczonych komitetów uważa się za ukończony, i takowe do czasu zostały zamknięte; dla dalszego zaś rozbioru teje kwestyi, dnia 17 grudnia otwarta została w Wilnie ogólna komisya, która składa się z osób wybranych przez też komitety, tudzież mianowanych od rządu. Członkowie są następnymi, z wyboru komitetu wileńskiego: wileński

nych też dała powód przed kilku dniami. Dyrektor Strobach zaważwał do siebie panów Clerici, Caroli i Soncino, którzy uchodzą za spraw- burzliwego wypadku, a zganiwszy surowo ich nieposłuszenie, zakazał im chodzić do teatru; pan Strobach nawet wygnany został do Bergamu. Arcyks. ks. Maksymilian ma stanowczo opuścić Lombardję 10 dni. Mnóstwo ludzi aresztowano w Bergamie, a po- chodzący zandarmi konfiskują, na rozkaz władzy woj- skowej, wszelką broń. W małym miasteczku Seresina było trochę rozruchu, z powodu że wszyscy miesz- kancy na raz przypięli sobie trójbarwne kokardy. — W Ankonie gdzie od roku już przeszło 100 osób aresztowano, podejrzanych o karbonaryzm, został aresztowany jeden z najbogatszych tamtejszych ziemian Morichi pchnięty sztyletem wychodząc z te- atru. Rana jego nie jest niebezpieczna. Przepisują mu lekarstwa zrodniczy przyczynom politycznym. — W Rzymie donosi nam telegraf o przybyciu następcy angielskiego incognito; odjeżdża do ks. Al- bertusa pruskiego, który miał kilka razy posłuchanie papieża; z Neapolu zaś słychać, że król na nowo padł na zapalenie płuc w Bari i wraca niebawem do Caserty. Ślub księcia Kalabrii odbył się w Bari 10 m. w przytomności Wks. tokańskiego i całej rodziny. Nota rządu angielskiego wystawia nie- stateczność tak nazwaną amnestyi neapolitańskiej.

SERBIA.

Dawszy w poprzednim numerze w streszczeniu obecnych wypadków politycznych w Serbii, po- temy dzisiaj pogląd na rozwój całej sprawy od czasu ustąpienia księcia Aleksandra Kara-Gieorgie- wicza, oraz wyświecamy dążność dzisiejszą owego ludowego w Serbii.

Celem owego ruchu było wyswobodzenie Serbii pod wpływów obcego i przeciwnego narodowi ży- ciu, naród bowiem przedewszystkiem hołduje ró- żności; celem było otrząść się z pęt i sieci party- jarychicznej, która dla dopięcia samolubnych za- rarów narażała kraj nie tylko na utratę dawnych ob- wolności, poddając go wpływom Turcyi i in- nych państw, ale nawet gotowaby była wystawić go na najcięższe klęski, byleby tylko dopiąć swego. Po- zważa i książę Aleksander Kara-Gieorgiewicz myślał ko o osobistych widokach, narażając nawet niepod- ległość kraju na niebezpieczeństwo ze strony Turcyi i osiadów, dla tego naród, zaradzając wcześniej złemu, wagał się gwałtem zmiany a zebrałszy się w skup- nie, mimo wszelkich stawianych sobie przeszkód tak strony księcia, jak i jego ministerstwa chwycił sam energicznie zaradzenia złemu, dopóki pora- zas jeszcze były potem. Pierwszym wynikiem tej reformy było usunięcie księcia Aleksandra, jako niedolnego reprezentanta i niedbałego stróża praw- rodu. Zostawało wszakże jeszcze inne zło do zni- czenia; tępem złem jest wspomniona owa niebezpie- czna partya oligarchiczna w narodzie. Jęto się więc i ten chwast z pośród plennego wyplenić zboża. Partya owa zjawiała się w Serbii pod koniec dawniej- szych rządów księcia Miłosza Obrenowicza. Podsz- eby obce używszy ambicyi kilkunastu znaczniejszych kraju osobistości, pragnących własnego wywyż- czenia, stworzyły ją podówczas. Jak wszędzie, tak w Serbii dążeniem było oligarchów, aby opanować rząd w kraju, a panującego księcia zostawić tylko cieniem władzy. Ze zaś największe pole do oli- garchicznych intryg dają elekcyje panujących, jak to wszędzie wiadomo; dla tego partya owa chciała wypróbować tego środka celem przeprowa- dzenia swych widoków i podała projekt, aby trwanie władzy panującego w Serbii ograniczyć na lat siedem, albo co jeszcze dogodniej, na lat tylko trzy, po któ- rym czasie miała władza przechodzić koniecznie w inne ręce. Plan był niegorszy, ale się nie udał. Albo bowiem wspomniona partya, mająca na czele Gieorgiewicza, Simicza i Piotrowicza, szczerlnie się za- maskowawszy podówczas, potrafiła za wpływem oszu- tanego narodu zwać z tronu księcia Miłosza, który walczył z nią zamiast na samym narodzie, opierał się raczej na wpływach obcych; to jednak naród wie- dzący szczęśliwym instynktem skrzyżował jej plany, wybierając na następcę syna bohatera Jerzego Czar- natego, owego Aleksandra Kara-Gieorgiewicza, który w tym czasie, doznał obecnie losu. Partya bo- lemi oligarchiczna ochłonawszy z pierwszego prze- wrotu jęła się znowu krzątać i chodzić około swego interesu. W ten sam sposób co i księcia Miłosza, potrafiła w kłopot i księcia Aleksandra, dając do- wód na jego władzy, a księżę Aleksander, nie umie- jąc korzystać z dawniejszego przykładu, w ten same- padł błędy, co i jego poprzednik. Tego samego dnia, co i pierwszy, doznał on skutku. Ale nie tak szczęśliwie udało się tym razem ująć cało oligarchii.

W tym czasie naród cierpliwie przyglądał się jej intrygom z zapasem z panującymi książętami; ale kiedy szer-

mierka ta przybrała zbyt szkodliwe dla kraju roz- miary, kiedy nawet skutkiem jej były krwawe plany i spiski, odkryte w roku 1857, które wywołać miały również krwawą reakcją ze strony księcia; naród tego dłużej cierpieć nie chciał. Usunawszy przeto najprzód pierwszą zapórę w osobie księcia, chwycił się teraz wytypienia drugiej, to jest partyi oligar- chicznej, która swymi wpływami i zabiegami obsia- dła wszystkie miejsca w senacie. Stąd to pochodzi owo wotum niezaufania, jakie skupczyna dała całemu senatowi obecnie, stąd owe wywoływania z kraju daw- nych ministrów, wysokich urzędników i senatorów; stąd też i strzeżenie niebezpieczniejszych członków niebezpiecznej tej partyi po ich własnych domach podczas ważniejszych wypadków, jak naprzykład w czasie obrad skupczyny w pierwszych dniach po ujecha- niu księcia Aleksandra, lub w czasie wjazdu księcia Miłosza do stolicy. Naród strzegąc przeczornie kro- ków tej partyi, nie dopuścił się w swém umiarko- waniu i rozsądku żadnej ze swój strony zemsty lub gwałtu, ale też nie chciał zostawić pola dalszym in- trygom i reakcyjnym planom niezaspiającej tej par- tyi, która wprawdzie obecnie może jest za słabą, aby wstępnym bojem działać i tylko pośrednio i ci- chaczem występuje do boju, ale zawsze tyle posiada jeszcze sprężyn, izby mogła przy zupełnej swój wol- ności zwichnąć na chwilę szparki bieg wypadków to- czących się wedle kierunku nadanego im przez lud serbski. Nie podlega prawie wątpliwości, iż to za- biegi partyi owj w Stambule sprawiły, że księżę Miłosza nie został zatwierdzony przez Portę dziedzi- czynym władcą; lubo wypadek ten i tej okoliczności przypisać należy, że Porta działając podobnie, działa- we własnym interesie, chcąc przeszkodzić ustaleniu się i wzmaganiu siły narodowej Serbów, a przytęm chcąc mieć sposobność mieszania się częstego w sprawę Serbii, które jej się zupełnie z rąk wymykają. Tru- dno przewidzieć, jaki obrot weźmie sprawa ta o dzie- dziczość tronu w Serbii; nam się jednak zdaje, iż sąd w tej mierze wypowiedziany przez nas dawniej- szym będzie prawdziwym. Biorąc na uwagę kłopoty i trudy, jakim Turcyja obarczona, można prawie spodziewać się z pewnością, iż nie zechce samo- chęć przysparzać sobie nowych kłopotów, wysta- wiając na próbę naród tak energiczny, jakim jest na- ród serbski. Skończy się więc pewno na tępem, że po- hojnych baczyszach przesłanych z Belgradu do Ca- rogradu księżę Miłosza otrzyma berat na tron dzie- dziczny Serbii. W żadnym zaś razie pewno nie stane się to ze Serbią, co jej dzienniki niemieckie pro- rokują, których pisarze nie znając bynajmniej ani narodu samego, ani też historii jego, upatrują w krzą- taniu się Serbów obecnem i w wymierzaniu sprawie- dliwości u siebie czyny dzikiego bezrządu i zawi- chrzeń, które prędzej czy później mają utworzyć w Serbii otchłań rewolucyjnych zaburzeń i niepokojów.

SZWECYA I NORWEGIA.

Podług doniesień telegraficznych ze Sztokholmu z 29go stycznia hr. Hamilton dotychczas radca stanu konsultatywny (minister bez teki) mianowa- ny został ministrem spraw duchownych na miejsce dr. Anjou Stelle, który został biskupem gotlandzkim. Profesor Karól Jan Malmsten został radcą stanu konsultatywnym.

AMERYKA.

Donoszą z N. Jorku, że w Brazylii nastąpiła zmiana ministerstwa; 11 grudnia dotychczasowy prezydent mini- sterstwa margrabia Hinda ustąpił z urzędu; cesarz po- wołał na jego miejsce pana Euzebio Queirez, członka stronnictwa konserwatywnego, który jednakże ofiaro- waniem urzędu nie przyjął, wymawiając się nadwą- tlonem zdrowiem. Rano 12 grudnia polecono utwo- rzenie nowego ministerstwa wice-hrabiemu D'Abate, któremu się już nazajutrz udało złożyć nowy gabi- net. Ministrem spraw wewnętrznych został Macedo, spraw zagranicznych Paranhos, sprawiedliwości Na- buco, wojny Felizardo, finansów Salles Torres Homen; ministerstwo to należy do stronnictwa umiarkowa- zachowawczego. — Podług wiadomości z Indyi Za- chodnich spodziewano się, że rozruchy rowolucyjne w Chili pociągną za sobą upadek rządu. W Para- guaj gotowano się do energicznej obrony przeciw Stanom Zjednoczonym. Brazylija wysłała eskadrę ob- serwacyjną do Parana.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 10 lutego. Król rejencya tutejsza obwieszcza w No. 6 Dziennika urzędowego, że w powiecie czarnkow- skim założono za zezwoleniem ministra oświecenia i rady ko- ścielnej ewangelickiej, nowy systemat kościelny ewangelicki, czyli po naszymu nową parafią ewangelicką, która obejmuje Miłkowo, Lubasz i Krucz z 24 wsiami. Zarząd tego syste- matu, podzielonego na trzy obwody, poruczony został pastorem w Piotrkowie, Czarnkowie i Wronkach, którzy są obowiązani odbywać pewne filialne nabożeństwa i prowadzić osobne księgi kościelne.

Kościan, 7 lutego. Dziś odbyło się tu zgromadzenie człon- ków Towarzystwa rolniczego gostyńskiego, w tutejszym powie-

ciecie zamieszkałych, celem odpowiedzi na kilka pytań przez dyrektora postawionych. Najgłówniejszem było, kiedy według zdania stowarzyszonych ma się odbyć wystawa rolnicza, po- raz pierwszą Towarzystwu temu dozwolona. Większość oświad- czyła się za oznaczeniem terminu wystawy w jesieni, a to z powodu, że dłuższym będzie czas do przygotowania przed- miotów wystawy, że wreszcie klęski rolnicze ubiegłego roku niedozwalają gospodarzom na teraz łożenia kosztów i zacho- dów w tym celu. Jedynym argumentem mniejszości za urzą- dzeniem wystawy w czasie wiosennym, był wzgląd na chów owiec, w tej porze jeszcze nieostrzyżonych, jednakże większość nie znalazła, by wzgląd dla tej jednej gałęzi rolnictwa był co do oznaczenia pory wystawy przeważnym. Tego samego dnia odbyła komisya stanowa zosowa powiatu naszego długie po- siedzenie, o ile wiemy, uchwalono wstrzymanie się od wszelkiej dalszej budowy dróg bitych, póki kosztu jedyniej linii w po- wiecie dotąd wykończonj całkiem pokrytemi nie będą. A ko- szta te dużo znaczniejszymi się okazały jak przewidywano, raz, że jak słychać budowa bardzo kosztownie w stosunku do in- nych powiatów wykonaną została, powtóre, że zaszkodzi od dwóch dominiów całkiem niespodziewane żądania znacznych indenni- zacyi, za zabrane im pod szosę grunta, którego przypadku dotąd w powiecie, a jak mówią w prowincyi nie było, a co tępem więcej zadziwić miało, że jak mówią, żądania te przysły od dominiów najwięcej i nieomal wyłącznie z linii tej korzystać mających. Obwmiąją komisya stanowa, że układu z rzeczo- remi dominiami nie zrobiła przed rozpoczęciem budowy, w któ- rym razie pewnieby dominia te dbając o otrzymanie drogi bi- tej, łatwiejszymi w warunkach się były okazały. Uniewinni- niem komisji tylko to być może, że w dobrej wierze nie przy- puszczała, by którekolwiek dominiom wynagrodzenia żądało, a tępem mniej takie, które największą korzyść z tępj drogi bi- tej osiągną. Wielec tu w mieście zajmuje śledztwo sądowe przez prokuratora jeneralną rozporządzone, przeciw intermi- stycznemu dyrektorowi domu poprawy, o dwukrotne udziele- nie znacznej kary cielesnej ekskorygendowi.

— Szczegóły statystyczne. W powiecie Bytomskim, w Górnym Ślązku, ludność polska powiększyła się od roku 1828—1855 z 38,352 na 85,533, a niemiecka z 3415 na 20,597. W r. 1828 pierwsza względem drugiej znajdowała się w sto- sunku jak 11: 1, zaś w r. 1855 jak 4 $\frac{1}{4}$: 1. W liczbie ludności niemieckiej pomieszczeni są żydzi, których w roku 1828 było 1141, a w 1855 r. 4158.

Telegramy ostatnie.

Paryż, środa 9 lutego, z rana. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie ciała prawodawczego. Pre- zes hr. Morny między innymi powiedział, że miał zamiar nadmienić słów kilka o pracach ciała pra- wodawczego, ale zimna analiza takowa zdaje się być niewczesną, ponieważ deputowani jeszcze są pod wrażeniem mowy cesarskiej. Za tępem wyzwa de- putowanych, aby w cesarzu położyli zaufanie. Dalej odezwał się w te słowa: Ufajmy w cesarzu, który ma tęp nadzieję, że pokój niebędzie zakłócony; wszakże są i inne powody, które powinny rozproszyć obawę, i wolno się spodziewać, że już to dyplomacyi, już sądowi polubownemu który wyda szóste mocarstwo, to jest opinia publiczna, trudności te uda się uprzętnąć. Wprawdzie niekiedy opinia publiczna popada na bez- droża, jednak zawsze przy końcu stawa po stronie prawa, ludzkości i sprawiedliwości.

Kończy zaś temi słowy: Dufajmy że w obecnych stosunkach wielkie myśli, które prawami i bezinteresownymi zamiarami cesarza kierują, potrafią sobie utworować drogę przestroną, a przyjęte od sympatyi ludów, wsparte powagą monarchów, zdołają rozwi- kłać wszelkie trudności bez krwi rozlewu. Jakakol- wiek przyszłość nas czeka, działajmy jak w prze- szłości, powodujmy się jedynie miłością kraju i łączmy się ściśle w około tronu. Dezercya i niedoleżność nigdy kraju ani osoby nie ocala. Pomoc nasza sta- nowcza doda cesarzowi więcej powagi przy układach, a w razie potrzeby więcej siły do zwycięstwa może mu dodać.

Dziennik Patrie zadaje fałsz dziennikowi Indé- pendance i Nordowi twierdząc, że rada cesar- ska i urzędnicy stanu zgadzają się z cesarzem co do polityki jego, i że broszura Napoleon III i Włochy wyraża myśli rządu.

Wczoraj wieczorem na giełdzie czytano artykuł dziennika Oesterreichische Correspondenz, tchnący pokojem. 3% podniosła się na 68,60.

Dzisiejszy Monitor powiada, że księżę Napo- leon znów objął ministerstwo osad zamorskich.

Turyń, środa 9 lutego. Na dzisiejszem pose- dzeniu izba przyjęła przedłożony projekt pożyczki większością głosów 116 przeciw 35. Hr. Cavour nader energicznie wystąpił przeciw polityce obraża- jącej, czynem objawionej, którą Austria względem Włoch się kieruje, i wysławiał sympatyje Francyi dla Piemontu odbite jasno w mowie cesarza francuskiego. Podawał się nadziei, że Anglia, która obecnie z po- wodu wschodniej kwestyi ku Austrii się nakłania, znowu podejmie stanowisko, jakie poprzednio na kon- gresie paryskim zajmowała, i przychylną się okaże dla emancypacji Włoch, ponieważ jasno bije w oczy że stan rzeczy w Lombardyi bynajmniej nie skłonił się ku lepszemu.

Drezno, środa 9 lutego z rana. Dresdener Journal w nadzwyczajnym dodatku donosi, że mał- żonka arcyksięcia Ferdynanda tokańskiego, a córka króla saskiego księżna Anna Marya zachorowała nie-

bespiecześnie w Neapolu, tak, że w niedzielę przyjęła sakramenta św., przeciw podług nowszych wiadomości stan choroby się nie pogorszył.

Wiesbaden, środa 9 lutego z rana. Wczo-

raj odbyły połączone izby posiedzenie, na którym poseł Rau uczynił wniosek, aby co do zakazu wy-

skiego. Wniosek, poparty głosem księcia Mikolaj przeszedł jednogłośnie. Komisarz rządowy oświ-

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 9 lutego. Przy dalszem ciągnięciu drugiej klasy 119 król. loteryi klasycznej padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 47,804, zas z 4000 tal. na nr. 80,322: 2 wygrane po 2000 tal. padły na nr. 25 i 68,751, 3 wygrane po 600 tal. na nr. 6992, 13,387 i 88,605; 1 wygrana 200 tal. na nr. 59,994, i 5 nakomic wygranych po 100 tal. na nr. 19,287, 22,622, 74,305, 85,049 i 89,342.

Obwieszczenie.

W skutek wyroku królewskiego sądu powiatowego miejscowego, ma dotąd pod firmą Simona Ephraima przy Starym Rynku pod Nr. 66 istniejący handel mód, nad którym konkurs otworzony został, jeszcze na pewien czas pod moim kierunkiem czynności odbywać. Podając to do wiadomości publicznej, zwracam uwagę szczególnie na obfity skład płaszczków damskich, mantyl i jak, oraz zawiadamiam, że wyprzedaz od jutra po znacznie niższych cenach się rozpocznie.

Poznań, 3 stycznia 1859.

Lipschitz,

komisarz aukcyjny, tymczasowy zawiadowca masy konkursowej [121] Simona Ephraima.

Dom. Koninko pod Kurnikiem ma cztery młode, rosłe woły na sprzedaż. [144]

Nasiona gospodarskie.

Dom. Łaszczyn pod Rawiczem ma na sprzedaż następujące nasiona:

- 1. biała, zielono-głowiasta Marchew olbrzymia, funt po 8 sgr.
2. czerwona, długa (na postać butelki) Cwikla olbrzymia, 5 funt po 6 sgr.
3. żółta, szwedcka Brukiew „Rubtabage“ zwana, funt po 8 sgr.
4. długa, gładka Pietruszka, funt po 12 sgr.
5. zielone, węzowate Ogórki olbrzymie funt po 40 sgr.
6. Salata à feuille d'artichaut, funt po 35 sgr., 10t 1 1/4 sgr.
7. Brunświcka ciemno-czerwona twarda Cebula, funt 25 sgr., 10t 1 sgr.

O ile zapasy starczą, wszelkie obstalunki frankowane zostaną niezwłocznie i punktualnie wykonane. Ceny stałe. Nasiona świeże, ostatniego żniwa.

Łaszczyn, d. 2 Lutego 1859. [128]

Młodzieniec, który uczęszczał do Prymy, szuka pomieszczenia jako guwerner. Bliższej wiadomości udzieli Ekspedycya Dzien. Pozn. [158]

Prawdziwe peruwiańskie Guano

z składu tutejszego komisyjnego Pana E. Geyer, Radcy ekonomicznego w Dreźnie, poleca do uprawy wiosennej.

Theodor Baarth.

[137] Kantor przy ul. Szewskiej Nr. 20.

Bremeńskie i prawdziwe Hawańskie cygara odebrał w komisie i poleca

Filip Wedell,

[159] w starym Rynku Nr. 47.

Miechy drelichowe nie szyte

po 12 sgr. nadeszły i są do nabycia w handlu płócien i kobierców

S. Kantorowicza,

[154] w Poznaniu przy Rynku 65.

Co dzień świeży

OLEJ LNIANY

poleca po 4 1/2 sgr. funt

Adolf Asch,

[161] ul. Zamkowa Nr. 5.

Sprostowanie. W wczorajsem ogłoszeniu pana Moritza Eichborna & Comp. zamiast centnar Nr. 2 kosztuje w Berlinie 2 3/5 tal. ma stać: 2 5/6 tal.

Pociągi osobowe

na kolei żelaznej w Poznaniu.

Przychodzą do Poznania: od Krzyża rano... od Wrocławia rano... Odchodzą z Poznania: ku Wrocławiu rano... ku Krzyżowi rano...

Przybyli do Poznania 10 lutego.

HOTEL DU NORD: Księża Szaydurski z Ottorowa i Maszewski z Pogorzeli, kup. Zendig z Krotoszyna.
POD CZARNYM ORLEM: Ob. Fidarski z Grodziska, wł. dóbr Iffland z Lubowa, pani Grynwald z Gniezna.
BAZAR: Księża Kukliński z Głuchowa i Laferski z Jezewa, wł. dóbr Łącki z Posadowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Hr. liński z Grodzca. fabr. Mager z Wrocław Buxbaum z Fürth, wł. dóbr Waligórski z tworowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Naddor Kinzel z Jarocina, kup. Pincoffs z Szczec Wanders z Krefeldu, Gebler z Berlina i senborn z Milicza, wł. dóbr. Kernbach cina, kond. Schnee z Chelma, wł. Beier z Zawady i Neumann z Krzyż HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Heff z Kleszczewa i Rogaliński z Baczkowa, Weiland z Limbachu.

BUDWIGA HOTEL: Kup. Korach z lewea, Kleinjung z Berlina, Freundlich gozna, nadl. Palm z Głogowa panna sohn z Obornik.

POD W. DEBEM: Rządca Wygana z Gniezna.

POD ŻŁOTYM ORLEM: Urz. Mewes z genhütte, ob. Mosel i Kup. Tausk z nek, Lewinsohn z Baku, Zellner z R i Zerkowski z Rzegocina.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu Dnia 10 lutego.

Zyto z początku licy, później dość obrot, ceny niższe, wypow. 350 w na luty-marz. 43 1/2 - 15 2/4 - 2 3/4 pl., na w 43 3/4 - 1 1/2 pl., maj-cz. 44 3/4 - 1 1/2 - Okowita wypow. 100 bez., płacono bez 15 1/4 - 3/4, z bez. na luty 16 3/4, marz. 16 1/4, maj 16 1/4 - 1/3 pl. 1/2 żąd.

Berlin, 9 lutego.

Pszenica nie odchodziła 48-78 za w Żyto także mało pokupu, na miejscu 47 na luty 47-46 3/4 pl., luty-marz. 46 1/2 - na wiosnę 46 1/2 pl., maj-cz. 46 1/2 - 1/8 - cz-lip. 47-1/4 pl. Jęczmień 33-44. O 28-33 tal., na luty 30 żąd., na wiosnę pl., maj-cz. 31 pl. Olej rzepiowy 15 na luty 15 1/2 - 1/8 pl. Okowita ceny a ale obrot zwawy, bez bez. 19 1/4 pl., z na luty 19 1/2 - 3/8 pl., luty-marz. 19 1/2 marz.-kw. 19 3/8 pl., kw.-maj 20, 19 7/8 pl. cz. 20 1/2 - 1/4 pl., cz-lip. 20 1/4 pl., lip 21 1/2 - 3/8 pl.

Wrocław, 9 lutego.

Pszenica biała piękna szefel 90-99 średnia 60-82, żółta 56-93. Żyto 3 szef. Jęczmień 36-47 sgr. Owies Groch 65-83 sgr. Rzep 117-131 sgr. pik 80-92. Konieczna czerwoną 14 biała 22-25 3/4. Na giełdzie: Żyto nie dziło, na marz. 43 3/4 żąd., cz-lip. 46 Olej rzepiowy 15 pl., mało zmiany i Okowita także licho stała, 8 tal. za w na luty 8 3/4 pl., marz.-kw. 8 1/2 pl., kw 8 1/2 pl., maj-cz. 8 3/4 pl., cz-lip. 9 1/2 pl. wita z kartofli 8 tal. pl.

Szczecin, 9 lutego.

Pszenica bez zmiany 85 funt. 64 1/2 83-85 funt. na wiosnę 62 1/2 żąd. 62 pl. funt. 64 1/2 pl. Żyto mało obrotu 77 pl., marz.-kw. 44 pl., cz-lip. 45 1/2 żąd. cz. 44 3/4 pl. Jęczmień 38 pl. Olej rzepiowy 15 tal. pl. Okowita bez bez bez pl., na wiosnę 18 1/4 - 3/8 pl., maj-cz. 18 1/2 lip-sier. 17 1/4 - 3/8 pl.

Bydgoszcz, 9 lutego.

Pszenica 50-68 tal., poślednia 30 Żyto 33-44. Rzep 90-95. Rzepik 90-Okowita 15 1/2 tal. Kartofli szefel 15-

AUKCYJA PORCELANY.

W Poniedziałek 14 lutego i w dniach następnym przed i po południu będę sprzedawał publicznie najwięcej dającemu gotówką w lokalu aukcyjnym przy ul. Szerokiej 20 i Butelskiej 10 z polecenia zamiejscowego domu:

znaczna ilość białych naczyń porcelanowych, jak n. p. filiżanek, półmisków, waz, salserek, tacek, talerzyków, salaterek, kompotierek, zastawy do kawy i herbaty, oraz umywalnie, jako też kilka zupełnych angielskich zastaw stołowych po 12 kwart.

Lipschitz,

Król. komisarz aukcyjny.

Donosimy niniejszem, iż poruczyliśmy Panu Filipowi Wedell w Poznaniu, jeneralną agenturę i jedyną sprzedaż naszych fabrykatów na W. Księstwo Poznańskie.

Panów agronomów prosimy uprzejmie, aby się w razie potrzeby do naszej agentury zgłosić zechcieli i byli pewnymi, iż wszelkie polecenia rzetelnie wykonane zostaną.

Poczdami, w lutym 1859.

Poczdamska fabryka guana i maki parowej z kości.

Odwołując się na powyższe doniesienie, upraszam o łaskawe polecenia, które z tutejszego składu jak najdokładniej i po miernych cenach wykonane być mają.

[160] Filip Wedell. Kantor: w Rynku 47.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 9. lutego.

Table with columns for 'Papier pruskie', 'Pożycz. dobrow.', 'Oblig. długu skarb.', 'Listy zast. March.', 'Listy rent. March.', 'Listy rent. Pomor.', 'Listy rent. W. Ks. Pozn.', 'Listy rent. Pr. Wsch. i Zch.', 'Listy rent. Nadreńskie', 'Listy rent. Saskie', 'Listy rent. Śląskie', 'Papiery zagraniczne', 'Anstr. metall.', 'Rosy. 5 poz. Stiegl.', 'Rosy. 6 poz. Stiegl.', 'Rosy. 7 poz. Stiegl.' and their respective values.

Table with columns for 'Polsk. obligi skarb.', 'Pieniądze', 'Frydrychsdyry', 'Lujdory', 'Złota funt cel.', 'Srebra', 'Saskie bil. kas.', 'Niem. bankn.', 'Austr. bankn.', 'Polskie bil. bank.', 'Diask. bank. od wexli', 'Akcje kolei żelaznych', 'Berlin-Anhalt.', 'Berlin-Hamb.', 'Berlin-Pocz.-Magd.', 'Berlin-Szczecin.', 'Wrocł.-Freib.', 'Brzeg-Niskie', 'Kozło-Oderberg.', 'Dolno-Szl.-March.', 'Dolno-Szl. kol. pob.', 'Górno-Szl. A i C.', 'Póln. Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. Lit. B.', 'Opol-Tarnowic.', 'Starogr.-Pozn.' and their respective values.

Table with columns for 'Akcje bankowe i kredyt', 'Berl. Stow. kas.', 'Berl. Tow. hand.', 'Gdański bank pryw.', 'Dysk. Udział komm.', 'Gota. bank pryw.', 'Hanow. dito', 'Królów. dito', 'Lipsk. Stow. kred.', 'Magd. bank pryw.', 'Pomor. bank rycer.', 'Pozn. bank prow.', 'Prusk. udz. bank.', 'Szląsk. Stow. bank.', 'Akcje przemysłowe', 'Berl. fabr. kol. żel.', 'Minerwy Szląskiej.', 'Concordia', 'Magd. assek. ogn.', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Berl.-Anhalt.', 'Berl.-Hamb.', 'Berl.-Pocz.-Magd.', 'Berl.-Szczecin.', 'Wrocł.-Freib.', 'Brzeg-Niskie', 'Kozło-Oderberg.', 'Dolno-Szl.-March.', 'Dolno-Szl. kol. pob.', 'Górno-Szl. A i C.', 'Póln. Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. Lit. B.', 'Opol-Tarnowic.', 'Starogr.-Pozn.' and their respective values.

Table with columns for 'Póln.-Fryd.-Wilh.', 'Górno-Szl. Lit. A.', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. D.', 'dito Lit. E.', 'dito Lit. F.', 'Starog.-Poznań.', 'dito II Em.', 'Kurs giełdy w Wrocławiu', 'Papiery i pieniądze', 'Dukaty', 'Frydrychsdyry', 'Lujdory', 'Polskie bil. bank.', 'Austr. banknoty', 'Nowa Waluta Austr.', 'Wrocław. obl. miejskie', 'Poznań List Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'dito Listy Rent.', 'Szląskie Listy Zast.', 'dito nowe Lit. A.', 'dito nowe', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. B.', 'dito Listy Rent.', 'dito Oblig. prow.', 'Polskie Listy Zast.', 'dito nowe Emis.', 'do obl. czastk. 5000 zł.', 'Austr. pożycz. narod.', 'Minerwy akcye', 'Szląskie bank.', 'dito tow. assek. ogn.' and their respective values.

Table with columns for 'Akcje Szląskich kolei żelaznych', 'Freiburg', 'dito nowe Emis.', 'dito obl. z praw. pierw.', 'Głog. Sagan.', 'Brzeg. Niskie', 'Doln. Szl. March.', 'dito z pr. pierw.', 'Górno-Szl. Lit. A i C.', 'dito Lit. B.', 'dito obl. pr. pierw.', 'Opol. Tarnow.', 'Kozło-Oderb.', 'dito obl. z praw. pierw.', 'Kurs stow. kup. w Poznaniu', 'Prusk. obl. skarb.', 'dito pożycz. skarb.', 'dito pożycz. r. 1855', 'Pozn. List. Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'Szl. List. Zast.', 'Zach. Prusk.', 'Polskie', 'Pozn. List. Rent.', 'dito obl. miejsk. II. Em.', 'dito obl. prow.', 'dito akc. bank. prow.', 'Star. Pozn. ak. kol. żel.', 'Górno-Szl. dito A.', 'obl. z praw. pierw. E.', 'Polskie banknoty', 'Zagran. bankn.' and their respective values.